Ewangelia Łukasza

Rozdział 12

**1**. Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. **2**. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. **3**. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głoszone będzie na dachach. **4**. A mówię wam, przyjaciołom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. **5**. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! **6**. Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. **7**. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. **8**. A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; **9**. a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. **10**. Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone. **11**. Kiedy was ciągać będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, **12**. bo Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć. **13**. A ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. **14**. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą? **15**. Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. **16**. I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. **17**. I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. **18**. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. **19**. I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! **20**. Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? **21**. Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. **22**. Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodziać. **23**. Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. **24**. Przypatrzcie się krukom: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! **25**. Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? **26**. Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? **27**. Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. **28**. Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! **29**. I wy nie pytajcie, co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to zatroskani. **30**. O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. **31**. Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. **32**. Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. **33**. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. **34**. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. **35**. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. **36**. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. **37**. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. **38**. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. **39**. A to rozumiejcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. **40**. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. **41**. Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? **42**. Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? **43**. Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. **44**. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. **45**. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, **46**. to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. **47**. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. **48**. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. **49**. Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. **50**. Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. **51**. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. **52**. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; **53**. ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej. **54**. Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. **55**. A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. **56**. Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? **57**. I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne? **58**. Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorcy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. **59**. Powiadam ci, nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni pieniążek.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.